

# Studzienka niczyja

**LUBLIN**

Zabytkowa studnia na dworcu PPKS w Lublinie to jeden z najcenniejszych obiektów historycznych naszego miasta. Okazuje się jednak, że ani PKS, ani Urząd Miasta nie przyznają się do sprawowania pieczy nad tym zabytkiem. W wyniku zamieszania zaginęły klucze do tej starej budowli.

Studnia na placu manewrowym głównego dworca autobusowego to ostatni ślad po żydowskim Lublinie. Wczoraj Akademia Obywatelska przypominała lublinianom, że przed laty przy tym źródłu gromadziły się setki ludzi. Za 5 gr mieszkańcy gminy żydowskiej mogli tutaj zaczerpnąć wiadro wody.

– Byłem wtedy małym chłopcem, ale pamiętam jeszcze te długie kolejki przed studnią – wspomina Zbigniew Jędrej, który mieszkał wtedy na Kalinowszczyźnie.

– To niezwykle miejsce, dzisiejsza akcja przywołuje w wyobraźni obraz biednych Żydów przy źródle – mówi Euzebiusz Maj, który zatrzymał się na chwilę przed zabytkowym obiektem.

Organizatorzy akcji nie mogli wczoraj otworzyć pożydowskiej studni i pokazać mieszkańcom jej wnętrza. Okazało się, że klucze do budynku zaginęły...

Problem z odnalezieniem kluczy mieli również pracownicy Woje-

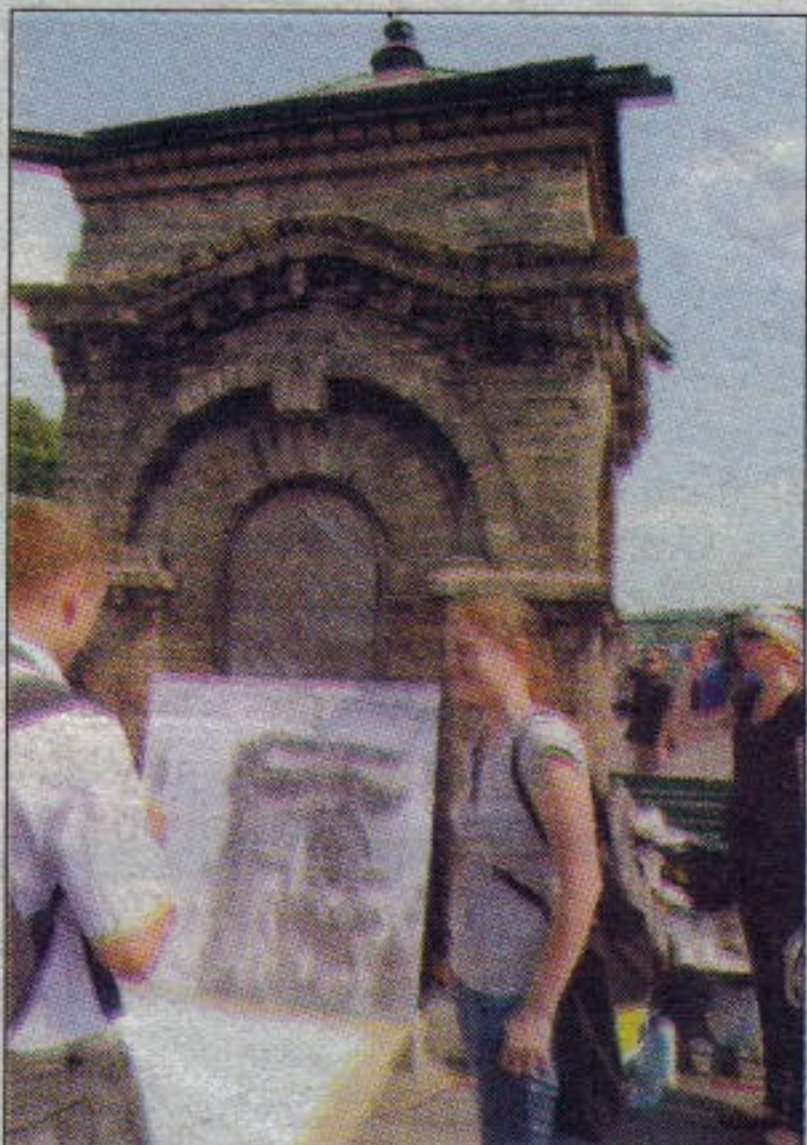
wódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. – Gdy dwa lata temu chciałem tam wejść, przez długi czas nie mogłem zlokalizować kluczy. Ostatecznie, po długich bojach, drzwi otworzył mi pracownik PPKS – opowiada Dariusz Kopciowski, pracownik urzędu. – Zamieszanie było tak duże, że zacząłem szukać właściciela obiektu. Według zebranej przez nas dokumentacji, właścicielem gruntu jest skarb państwa, a organem władającym Urząd Miasta – podkreśla Kopciowski.

Wczoraj przedstawiciel PPKS zaprzeczył, jakoby przedsiębiorstwo miało dostęp do zabytkowej budowli. – To nie nasz teren, więc żadnych kluczy nie mamy – przekonywała nas Beata Golianek, kierowniczka dworca autobusowego.

Innego zdania jest ratusz. Według dokumentacji Urzędu Miasta użytkownikiem wieczystym tej nieruchomości jest PPKS.

– I właśnie dlatego to PPKS ma obowiązek sprawować opiekę nad obiektem, a więc i dysponować kluczami – zapewnia Mirosław Kalinowski z biura prasowego Urzędu Miasta.

Wczorajsza akcja Akademii Obywatelskiej przypominała mieszkańcom miasta o historycznym znaczeniu pożydowskiej studni, która jako jedyna ocalała po wojnie. Dziś nie wiadomo kto za nią odpowiada i kto ma klucze do tego zabytku. BM



**ZABYTKOWA STUDNIA** Przed wojną i obecnie.

Fot. Archiwum Teatru NN i JB